

Sygn. akt II Ca 1325/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek - Moraś
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SO Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lipca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa S. H.

przeciwko M. L. i J. L.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 30 lipca 2013 r., sygn. akt I C 1072/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda S. H. na rzecz pozwanych M. L. i J. L. solidarnie kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 1325/13

## UZASADNIENIE

W dniu 12 kwietnia 2013 roku powód S. H. wniósł pozew przeciwko M. L. i J. L. z żądaniem zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 25.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 stycznia 2013 roku oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podniósł, iż w dniu 26 czerwca 2008 roku M. L. i J. L. zawarli z L. B. i S. H. umowę przedwstępną sprzedaży, przy czym jednym z warunków umowy było wpłacenie zadatku w kwocie 50.000 złotych. Powód podał, iż w dniu 26 czerwca 2008 roku wpłacił pozwanym zadatek w kwocie 25000 złotych, zaś pozostałą kwotę

25000 złotych wpłacił L. B.. Powód podniósł, iż do zawarcia umowy przenoszącej własność nie doszło i w związku z tym wezwał pozwanych do zwrotu wpłaconej przez niego kwoty, co nie nastąpiło.

Pozwani M. L. i J. L. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim po rozpoznaniu powyższej sprawy wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 roku oddalił powództwo i zasądził od powoda S. H. na rzecz pozwanych M. L. i J. L. solidarnie kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

***Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

W dniu 26 czerwca 2008 roku M. L. i J. L. zawarli z L. B. i S. H. w formie pisemnej umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, działki rolnej niezabudowanej o powierzchni ok. 4000 m<sup>2</sup> geodezyjnie wydzielonej z nieruchomości, działki rolnej o powierzchni 23900 m<sup>2</sup> nr 193/3, dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą nr KW (...), pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu na podstawie art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego. W § 1 ust. 2 przedmiotowej umowy strony ustaliły, że termin zawarcia umowy przyrzeczonej, z zastrzeżeniem ust. 1 niniejszego paragrafu, nastąpi do dnia 5 stycznia 2009 roku i potwierdzą ją w formie aktu notarialnego, a wszelkie koszty notarialne, sądowe i skarbowe związane z wymienioną umową poniosą nabywcy. W § 1 ust. 3 strony ustaliły cenę przedmiotu sprzedaży na kwotę 105 złotych/m<sup>2</sup>, przy czym w dniu zawarcia umowy, to jest 26 czerwca 2008 roku miała być płatna kwota 50000 złotych przelewem jako zadatek, zaś pozostała kwota przelewem na konto zbywcy w terminie określonym w umowie notarialnej. W § 5 przedmiotowej umowy strony zastrzegły, iż w przypadku odstąpienia nabywców od zawarcia umowy przyrzeczonej, zadatek przepada na rzecz zbywcy, a w przypadku odstąpienia zbywcy od umowy przyrzeczonej, nabywcy przysługuje zwrot zadatku w podwójnej jego wysokości. W przypadku nabycia działki przez Agencję Nieruchomości Rolnych zadatek miał ulec zwrotowi, zaś umowa powyższa ulec rozwiązaniu, przy czym zastrzeżono, że strony nie będą miały w stosunku do siebie żadnych roszczeń. Powód w dniu 26 czerwca 2008 roku wpłacił pozwanym zadatek w kwocie 25.000 złotych. Pozostałą kwotę 25000 złotych wpłacił L. B.. Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzystała z przysługującego jej prawa pierwokupu. Do zawarcia umowy przenoszącej własność między pozwanymi a powodem nie doszło. Pismem z dnia 18 stycznia 2013 roku powód wezwał pozwanych do zwrotu kwoty wpłaconej przez niego. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone w dniu 21 stycznia 2013 roku. Do chwili obecnej pozwani nie uregulowali należności żądanej przez powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił powództwo jako niezasadne. Sąd Rejonowy uznał, że podstawą prawną żądania pozwu stanowi art. 394 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zauważył, że z przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 26 czerwca 2008 roku wynika, że strony zastrzegły, że w przypadku odstąpienia nabywców od zawarcia umowy przyrzeczonej, zadatek przepada na rzecz zbywcy, a w przypadku odstąpienia zbywcy od umowy przyrzeczonej, nabywcy przysługuje zwrot zadatku w podwójnej jego wysokości, natomiast w przypadku nabycia działki przez Agencję Nieruchomości Rolnych zadatek ulega zwrotowi. Według Sądu Rejonowego - w myśl zarówno przepisu art. 394 § 1 i 3 k.c., jak i postanowienia § 5 przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 26 czerwca 2008 roku podstawową przesłanką powstania roszczenia o zwrot zadatku w podwójnej wysokości było odstąpienie nabywców od zawarcia umowy przyrzeczonej. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie strony nie zawarły przyrzeczonej umowy sprzedaży w przewidzianym w umowie przedwstępnej terminie, to jest do dnia 5 stycznia 2009 roku, jak również w późniejszym terminie. W ocenie Sądu Rejonowego – powód żaden w sposób nie wskazał, z jakiej przyczyny nie doszło do podpisania umowy przeniesienia własności, zaś pozwani zaprzeczyli, aby to z ich winy bądź z winy obu stron nie doszło do podpisania umowy przeniesienia własności. Sąd Rejonowy zauważył, że powód w żaden sposób tym twierdzeniom nie zaprzeczył, wskazując jedynie, że nie doszło do zawarcia ostatecznej umowy przeniesienia własności nieruchomości z jego winy. Zdaniem Sądu Rejonowego - powód nie sprostał obciążającemu go obowiązкови dowodzenia i nie przedstawił dowodów, stanowiących podstawę dla przyjęcia prawdziwości przytaczanych przez

nego twierdzeń, gdyż na tę okoliczność poza własnymi twierdzeniami nie naprowadził żadnych dowodów. Sąd Rejonowy uznał, że próbę wyjaśnień kwestii nie dojścia do podpisania umowy przeniesienia własności podjęli pozwani wskazując, iż pozwany J. L. po tym, jak dokonał geodezyjnego wydzielenia działki zgodnie z par. 2 umowy z dnia 26 czerwca 2008 roku zwracał się do powoda z zapytaniem na kiedy planują przystąpienie do podpisania aktu przenoszącego własność nieruchomości, jednakże powód nie podał żadnego terminu zwołując powoda, a w konsekwencji w ogóle nie stając do aktu notarialnego. Sąd Rejonowy zauważył, że do tych twierdzeń powód nie ustosunkował się w żaden sposób. Z tych względów – zdaniem Sądu Rejonowego – nie zostało wykazane, aby po stronie pozwanej powstał obowiązek zadatku. Sąd Rejonowy ponadto uznał za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia przysługującego powodowi podniesiony przez stronę pozwaną, powołując się na treść art. 390 § 3 k.c. Sąd Rejonowy podniósł, że do zawarcia umowy przyrzeczonej miało dojść do 5 stycznia 2009 roku i w związku z tym od tego dnia zaczął biec roczny termin przedawnienia roszczenia o zapłatę zastrzeżonego w umowie zadatku. Licząc w ten właśnie sposób bieg terminu przedawnienia skończyłby się w dniu 5 stycznia 2010 roku, co oznacza, że roszczenie powyższe przedawniło się z dniem 5 stycznia 2010 roku. W konsekwencji po upływie powyższego terminu pozwani mogli skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczeń powoda. Biorąc pod uwagę, że pozew wniesiono w dniu 12 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy uwzględnił zarzut przedawnienia, co skutkowało oddaleniem powództwa, o czym orzekł w punkcie I sentencji.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c., wskazując, że koszty procesu poniesione przez pozwanych wyniosły w sumie 2.417 złotych, na którą to kwotę składały się: 2.400 złotych z tytułu wynagrodzenia adwokata ustalonego na podstawie § 6 pkt. 5 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu i kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

#### ***Apelację od powyższego wyroku powód S. H., zaskarżając wyrok w całości.***

Powód wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 25.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- błędną ocenę dokonaną przez sąd pierwszej instancji polegającą na przyjęciu, iż pozwani skutecznie podnieśli zarzut przedawnienia,
- obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 390 § 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie,
- obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 394 § 3 k.c. w związku art. 410 § 2 k.c. poprzez błędne ich niezastosowanie w sprawie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że pozwani nie podnieśli skutecznie zarzutu przedawnienia, albowiem w sprzeciwie z dnia 21 maja 2013 roku pozwani przytoczyli treść art. 390 § 3 k.c. a samo przytoczenie treści przepisu nie powoduje skutków podniesienia zarzutów. Zdaniem powoda – sąd pierwszej instancji nie może dokonywać szerszej wykładni woli strony, aniżeli została ona przez stronę wyrażona. Ponadto zarzucił, że w toku rozprawy nie został podniesiony zarzut przedawnienia w sposób jasny i klarowny.

Skarżący uzasadniając zarzut naruszenia art. 390 § 3 k.c. powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 8 marca 2007 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 3/07 wskazując, że „roszczenie o zwrot kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta, nie przedawnia się z upływem terminu rocznego określonego w art. 390 § 3 k.c.”. Powód podniósł, że roszczenie o zwrot kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta, nie przedawnia się z upływem szczególnego terminu

rocznego, określonego w art. 390 § 3 k.c., lecz z upływem terminu ogólnego, przewidzianego w art. 118 k.c. Ponadto wskazał, że w wyroku z dnia 11 stycznia 2006 roku o sygn. akt III CK 357/05 Sąd Najwyższy uznał, że roszczenie o zwrot zadatku nie jest ograniczone żadnym szczególnym terminem przedawnienia, wobec czego mają do niego zastosowanie ogólne zasady wynikające z art. 118 k.c.

Zdaniem skarżącego sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż powód powinien udowodnić winę pozwanego, aby móc skutecznie otrzymać zwrot świadczenia. Powód wskazał, że nie domagał się zwrotu dwukrotności wpłaconego zadatku, a jedynie jego zwrotu. Przy tak sformułowanym żądaniu, zdanie powoda, nie miał on obowiązku udowadniania winy, z uwagi na treść art. 394 § 3 k.c. Powód podniósł, że w niniejszej sprawie nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej bez winy i odpowiedzialności którejkolwiek ze stron i tym samym brak zawarcia umowy przyrzeczonej sprawia, iż zadatek stał się świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi zgodnie z przepisami o bezpodstawnym wzbogaceniu. Ponadto skarżący nie zgodził się ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, iż miał obowiązek udowodnienia przyczyn z jakich nie doszło do zawarcia umowy. W przekonaniu skarżącego taki obowiązek miałby domagać się zwrotu dwukrotności wpłaconego zadatku.

Pozwani M. L. i J. L. na rozprawie apelacyjnej wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Pozwani w szczególności podnieśli, że zarzut przedawnienia został podniesiony przez nich w sposób skuteczny.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wyznaczonych wnioskami stron przeprowadził wszystkie dowody konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, które poddał następnie prawidłowej ocenie, wyprowadzając na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Za zasadny uznać trzeba natomiast zarzut skarżącego, że Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego błędnie przyjął, że nie ziściły się przesłanki dochodzenia przez powoda roszczenia o zwrot zadatku.

Na wstępie wskazać należy, że strony przedwstępnej umowy sprzedaży zawały w treści powyższej czynności prawnej postanowienie dotyczące losów zadatku w przypadku niezawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży. Z § 5 umowy z dnia 26 czerwca 2008 roku zawartej przez strony wynika, że w razie odstąpienia od zawarcia umowy przyrzeczonej przez nabywców zadatek miał podlegać przepadku na rzecz zbywców, zaś w przypadku odstąpienia zbywców od zawarcia przyrzeczonej umowy przyrzeczonej nabywcom przysługuje roszczenie o zwrot zadatku w podwójnej wysokości, natomiast w sytuacji nabycia nieruchomości przez Agencję Nieruchomości Rolnych [w wykonaniu ustawowego prawa pierwokupu] umowa miała zostać rozwiązana, a zadatek miał podlegać zwrotowi. Biorąc pod uwagę, że w tym samym postanowieniu umownym strony odwołały się do treści art. 394 k.c., uzasadniony jest wniosek, że sformułowanie "odstąpienie od umowy" należy wyklądać szeroko - jako tożsame z sytuacją, w której do nie doszło wykonania zobowiązania do zawarcia przyrzeczonej umowy z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi jedna ze stron. Oznacza to, że na podstawie § 5 umowy z dnia 26 czerwca 2008 roku – analogicznie jak to przewiduje art. 394 § 1 k.c. - powód mógłby domagać się zwrotu zadatku w podwójnej wysokości, gdyby to pozwani ponosili odpowiedzialność za niezawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży, zaś pozwani mogliby zatrzymać zadatek, jeżeli niezawarcie powyższej umowy było następstwem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi powód. Sąd wziął pod uwagę, że strony w § 5 umowy z dnia 26 czerwca 2008 roku przewidziały tylko jeden przypadek, w razie którego zaistnienia istniałby obowiązek zwrotu zadatku w tej samej wysokości, w jakiej został wpłacony, a mianowicie ograniczyły go do sytuacji, w której Agencja Nieruchomości Rolnych realizując ustawowe prawo pierwokupu, nabyłaby nieruchomość stanowiącą przedmiot umowy. Powód trafnie jednak podniósł, że brak podstaw do przyjęcia, że strony w tym zakresie wyłączyły stosowanie art. 394 § 3 k.c., o czym świadczy odesłanie do art. 394 k.c. Z tego względu uzasadniony jest wniosek, że zadatek podlega zwrotowi w każdym przypadku rozwiązania umowy lub niezawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży

na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność nie ponosi żadna ze stron lub też odpowiedzialność ponoszą obie strony.

W badanej sprawie sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodu, iż niezawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży nastąpiło z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność druga strona umowy. W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że powód takiego twierdzenia nie podniósł, a tym bardziej go nie wykazał. Zauważyć jednak trzeba, że Sąd Rejonowy na tej podstawie wyprowadził błędny wniosek, że to powód doprowadził w sposób zawiniony do niezawarcia powyższej umowy. Należy podkreślić, że przedwstępna umowa sprzedaży zawarta przez strony miała charakter dwustronnie zobowiązujący, a tym samym na obu stronach ciążyło zobowiązanie do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży. Skoro nie doszło do wykonania powyższego zobowiązania, to na podstawie art. 471 k.p.c. przyjąć, że było następstwem okoliczności, za które odpowiada dłużnik. Jak wskazano wyżej – dłużnikami na podstawie przedwstępnej umowy sprzedaży byli zarówno pozwani, jak i powód. Tym samym to na każdej z tej strony spoczywał ciężar dowodu, że do niezawarcia umowy sprzedaży doszło z powodu okoliczności przez nich niezawinionych. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie nie tylko powód na tę okoliczność nie naprowadził żadnych dowodów, lecz nie uczyniła tego także strona pozwana. Wprawdzie pozwani w sprzeciwie od nakazu zapłaty podnieśli, że występowali do powoda w sprawie zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży, jednak na tę okoliczność nie zawnioskowali w sposób skuteczny żadnego dowodu, gdyż pierwotnie złożony wniosek o przesłuchanie strony pozwanej został następnie przez nich cofnięty. W tym miejscu wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że powód do powyższych twierdzeń się nie odniósł. W piśmie z dnia 17 czerwca 2013 roku powód ustosunkowując się do sprzeciwu od nakazu zapłaty wprost zaprzeczył prawdziwości wszystkich twierdzeń pozwanych. Z tego względu brak było podstaw do uznania, że okoliczności podniesione przez pozwanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty zostały przyznane przez powoda. Biorąc pod uwagę, że powodowie na ich potwierdzenie nie naprowadzili żadnego dowodu, uznać trzeba je za niewykazane. W konsekwencji należy uznać, że niezawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży było następstwem okoliczności, za które odpowiedzialność ponoszą obie strony, co uzasadnia dochodzenie przez powoda zwrotu zadatku w wysokości nominalnie wpłaconej.

Pomimo słuszności powyższego zarzutu apelacyjnego – rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji okazało się ostatecznie prawidłowe, albowiem Sąd Rejonowy trafnie uwzględnił podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że wbrew twierdzeniom powoda doszło do zgłoszenia przed sądem pierwszej instancji powyższego zarzutu. Wprawdzie nie został on podniesiony wprost, lecz poprzez odwołanie się do przepisu art. 390 § 3 k.c., jednak zgłoszenie zarzutu przedawnienia jako forma oświadczenia może nastąpić także w sposób dorozumiany. Na marginesie zauważyć trzeba, że w postępowaniu apelacyjnym strona pozwana potwierdziła zgłoszenie tego zarzutu i – biorąc pod uwagę, że taki zarzut może być skutecznie podniesiony także w postępowaniu odwoławczym – należałoby i tak uczynić go przedmiotem badania w rozpoznawanej sprawie.

Po drugie, sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że dochodzone w rozpoznawanej sprawie roszczenie o zwrot zadatku podlega przedawnieniu w terminie określonym w art. 390 § 3 k.c.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury - roczny termin przedawnienia określony w art. 390 § 3 k.c. obejmuje wszystkie roszczenia wynikające z obowiązków nałożonych na strony w umowie przedwstępnej, to jest zarówno roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej, jak i roszczenia odszkodowawcze mające swoje źródło w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązków wynikających z umowy przedwstępnej, a także roszczenie o zwrot zadatku zastrzeżonego w tej umowie [vide postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 października 2013 roku, I ACa 659/13, LEX nr 1386267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku, II CSK 459/09, OSNC 2010/9/126; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 roku, II PK 174/08, LEX nr 736725 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 roku, III CZP 3/07, OSNC 2008/2/15]. Odmienna sytuacja dotyczy roszczenia o zwrot kwoty wpłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta, albowiem w zakresie tego rodzaju roszczeń mamy do czynienia w istocie ze świadczeniem nienależnym [vide przywołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 roku, III CZP 3/07, OSNC 2008/2/15].

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa dochodziła jednak roszczenia o zwrot kwoty, która była wprost przewidziana w umowie przedwstępnej sprzedaży jako zadatek. Tym samym źródłem powyższego roszczenia była umowa przedwstępna, co oznacza, że stanowi ono roszczenie z umowy przedwstępnej w rozumieniu w art. 390 § 3 k.c. Sam fakt, że w przypadku zawarcia umowy przyrzeczonej zadatek miał być zaliczony na poczet ceny sprzedaży nie uzasadnia odmiennej kwalifikacji powyższego postanowienia umownego i w szczególności – z uwagi na niezawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży - traktowanie wpłaconej kwoty jako świadczenia nienależnego.

Biorąc po uwagę, że w chwili wytoczenia powództwa upłynął roczny termin od daty, kiedy miało dojść do zawarcia umowy przyrzeczonej i powód nie powołał się na żadne okoliczności skutkujące przerwaniem biegu terminu przedawnienia, sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że roszczenie dochodzone w rozpoznawanej sprawie uległo przedawnieniu i pozwani mogli skutecznie uchylić się od jego zaspokojenia, co prowadzi do oddalenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd odwoławczy uznał, że zaskarżony wyrok okazał się w pełni prawidłowy, co uzasadniało oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej.

Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacja strony powodowej została oddalona w całości, powód powinien zwrócić pozwanym całość poniesionych kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym obejmującym wynagrodzenie adwokackie w wysokości 1200 złotych ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 5 w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie II sentencji.